

Skąd Ukraina bierze gaz i ropę?

28 września 2022

Agresja Rosji 24 lutego 2022 roku wiele zmieniła, również w gospodarce. Owego dnia Ukraina była krajem nie tylko atakowanym militarnie, ale również odciętym od importowanych do tej pory paliw.

Przed 24 lutego

W roku ubiegłym nasz sąsiad ze wschodu importował więcej niż 85% diesla, prawie 80% LPG, i około 55% benzyny. Zdecydowana większość z tego przychodziła z Rosji i Białorusi, jak również przez porty morskie. Import lądowy z krajów wchodzących w skład Unii Europejskiej dotyczył ok. 10%. Nieduża ukraińska produkcja paliw oparta była w prawie 50 procentach na ropie naftowej importowanej przez morskie porty naftowe na wybrzeżu Morza Czarnego.

Po 24 lutego

Kraje, od których zależny był rynek paliwowy Ukrainy, to jest Białoruś i Rosja, zatrzymały dużą część dostaw na swojej granicy. Dodatkowo rosyjska marynarka wojenna na Morzu Czarnym spowodowała odcięcie kolejnych.

Przerwanie importu to jedno. Do tego doszła destrukcja naftowo-paliwowej infrastruktury przez siły rosyjskie. Działania w obwodzie charkowskim oraz bombardowanie rafinerii w Krzemieńczuku, uszczupliły ukraińskie zasoby. Rosjanie nie odpuścili nawet niedziałających od kilku lat rafinerii w Odessie i Lisiczańsku.

Zniszczono nie tylko zakłady produkcyjne, ale również prywatne i państwowe magazyny. Z doniesień Ukraińców wywnioskować

można, że dewastacji uległo od 15 baz paliwowych.

Własne wydobywanie

Władze zliberalizowały wóz paliw z krajów UE i wprowadziły podwyższenie maksymalnych cen regulowanych. Granica polsko-ukraińska stała się bramą i głównym źródłem dostaw paliwa na Ukrainę.

Mateusz Bajek, starszy analityk w Esperis Consulting, pisze: „Wbrew często wykorzystywanej w polskiej przestrzeni medialnej rosyjskiej narracji o tym, że Ukraina importuje ropę naftową z Rosji, jest to nieprawda – biegnąca przez Ukrainę południowa nitka ropociągu Drużba dostarcza ropę naftową tranzytem wyłącznie do rafinerii w Czechach, na Słowacji oraz na Węgrzech”.

Największym zewnętrznym dostawcą gazu na Ukrainę jest Polska. Przy czym Ukraina nie importuje go w dużej ilości. Warto wspomnieć, że ma możliwość wydobywania własnego. Mało tego, premier Denys Szmyhał odwiedził Brukselę i Berlin, gdzie zaoferował ukraiński gaz jako rekompensatę za zamknięcie rosyjskiego gazociągu Nord Stream 1. Oferta dotyczyła podzielenia się gazem w zamian za dostawy broni.

Ukraina ma w swoich złożach ok. 30 mld metrów sześciennych gazu. Szmyhał stwierdził, że może w dużej mierze zastąpić rosyjski import.

Jeśli natomiast chodzi o ropę, Bajek pisze: „źródłem są nie tylko najbliższej położone rafinerie ORLEN i LOTOS (Polska, Czechy, Litwa), MOL (Słowacja, Węgry) oraz zakłady w Rumunii, ale również rynki dalej położonych krajów, w szczególności Niemiec”.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: „Biznes Alert”

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)